

Kolejne stany analizują finansowanie Black Lives Matter

9 lutego 2022

Kwestie finansowych rozliczeń w amerykańskim ruchu Black Lives Matter budzą coraz większe wątpliwości. Kilka stanów odmówiło rejestracji zbierającej pieniądze fundacji Black Lives Matter Global Network Foundation, natomiast Kalifornia i Waszyngton grożą jej lokalnym działaczom osobistą odpowiedzialnością za nieprzejrzystość finansową.



„Wygląda na to, że domek z kart może upaść” – powiedział w ubiegłym tygodniu Todd Rokita, prokurator generalny stanu Indiana. Zajmuje się on obecnie kwestiami rozliczeń pieniędzy zbieranych przez wspomnianą fundację. Jest ona zdecentralizowaną strukturą, posiadającą przez to wiele oddziałów, której celem jest zbiórka funduszy na dalszy aktywizm ogólnokrajowego ruchu Black Lives Matter.

Black Lives Matter Global Network Foundation została założona w 2013 roku, czyli na kilka lat przed głośnymi protestami po śmierci czarnoskórego przestępcy George’a Floyda. Działalność fundacji nabrała tempa właśnie po osławionych wydarzeniach z maja 2020 roku, gdy na ulicach miast Stanów Zjednoczonych trwały protesty przeciwko działaniom policji w Minneapolis.

Od tamtego czasu ruch Black Lives Matter nie tylko zdobył ogólnościowy rozgłos, ale pozyskał także wielu darczyńców. Wśród nich między innymi wpływowe amerykańskie korporacje, nie szczędzące pieniędzy na wsparcie przekazywane Black Lives Matter Global Network Foundation, co zauważył nawet liberalny magazyn „New York Magazine”.

Tymczasem coraz częściej w kontekście działalności „antyrasistów” mówi się o ich problemach z rozliczeniami finansowymi. Pierwsze kontrowersje pojawiły się wiosną ubiegłego roku za sprawą Patrisse Cullors, jednej z założycielek organizacji. Okazało się, że posiada ona cztery rezydencje o łącznej wartości 3,2 mln dolarów, a zaczęła kupować je niedługo po śmierci Floyda.

Teraz sprawa finansów Black Lives Matter nabiera tempa, bo stały się one przedmiotem zainteresowania ze strony administracji stanowej. Stany Connecticut, Maine, Maryland, New Jersey, Nowy Meksyk, Karolina Północna i Wirginia unieważniły więc rejestrację organizacji charytatywnych działających pod szyldem Black Lives Matter Global Network Foundation. Kalifornia i Waszyngton są z kolei bliskie postawienia zarzutów działaczom mającym odpowiadać za brak przejrzystości finansowej.

Grupa nie złożyła bowiem zeznać podatkowych za 2020 rok, kiedy przez całe USA przetaczały się wspomniane protesty po śmierci Floyda. Od kilku miesięcy nie wiadomo natomiast, kto nadzoruje jej liczący blisko 60 mln dolarów fundusz. W maju ubiegłego roku Cullors zrezygnowała bowiem z przewodniczenia Black Lives Matter Global Network Foundation.

Prokurator generalny Indiany przychyła się więc coraz bardziej do tezy, że mamy do czynienia z oszustwem. Rokita dostrzega obecnie wzorce przyjmowane ogółem przez oszustów skrywających się za organizacjami charytatywnymi. Ruch „antyrasistów” nie ma więc w tej chwili członków zarządu czy nawet dyrektorów wykonawczych, a także nie jest w stanie przedstawić rozliczeń finansowych.

Na podstawie: Nymag.com, Nypost.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)